Nr. 206. Piątek, 16 Września 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincji **10 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji: ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 13, w biurze dzienników **S. Sokołowski** i Ska, Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 161.572.

Telefon Redakcji Nr. 123. — Telefon Administracji 73.

P R E N U M E R A T A

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	150 Mk.
we Lwowie z dostawą	175 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	180 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	250 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biur. S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował rozporządzeniem z 23 lipca 1921 nr. 14398/D. II. Wiktora Pogorzelskiego, dyrektora IX. gimnazjum państwowego w Krakowie, dyrektorem III. gimnazjum państwowego im. króla Jana Sobieskiego w Krakowie.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował asystenta pocztowego Mojżesza Rosenbauma oficjałem pocztowym.

Rozporządzenie

Ministra Skarbu z dnia 30 lipca 1921 roku

w przedmiocie zmiany art. 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 9 września 1920 roku o przeprowadzeniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej.

Na podstawie art. 9 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. w przedmiocie 4 proc. pożyczki premjowej (Dz. Ust. R. P. Nr. 61, poz. 391) zarządzam, co następuje:

§ 1. Art. 5 rozporządzenia z dnia 9 września 1920 roku w przedmiocie przeprowadzenia 4 proc. państwowej pożyczki premjowej (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 599) otrzymuje brzmienie następujące:

Losowanie składa się z siedmiu ciągnień. Wylosowane w nich cyfry, zestawione obok siebie w porządku, w jakim zostały wyciągnięte, dają numer obligacji wygrywającej.

W tym celu urzędnik, wyznaczony przez Ministerstwo Skarbu, przed rozpoczęciem losowania wkłada pięć zwitków z cyframi 0, 1, 2, i 4, po uprzedniem okazaniu ich publiczności, każdy do specjalnej pochewki i wrzuca do ruchomego koła loteryjnego. Po zmieszaniu zwitków w pochewkach za pomocą kręcenia koła wyciąga się jeden zwitek. Po wyjęciu z koła pozostałych czterech zwitków wrzuca się, postępując w sposób powyżej wskazany, dziesięć zwitków z cyframi 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9. Ciągnienie odbywa się w sposób wyżej wskazany. Przy dokonywaniu ciągnienia dalszych cyfr zwitki w pochewkach znajdujące się w kole uzupełnia się zwitkami z cyfrą wylosowanego zwitka.

Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu odczytuje każdorazowo, wyciągniętą cyfre i okazuje zwitek publiczności, po ukończeniu zaś wszystkich siedmiu ciągnień ogłasza numer, na który padła wygrana.

Mieszania i ciągnienia zwitków dokonują publicznie sieroty z ochron, utrzymywanych przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:

(—) *Steczkowski.*

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 71, z dnia 31 sierpnia 1921 r., poz. 484)

Delegacja armji finlandzkiej w Warszawie.

Onegdaj zjechała do Warszawy delegacja armji finlandzkiej, a mianowicie gen. Löweström, inspektor armji i zastępca naczelnego wodza, gen. Kiwekis, dowódca obrony wybrzeża, pułk. Swind, szef wyszkolenia technicznego, pułk. Landen dowódca brygady jazdy, pułk sztabu generalnego Sihwo, pułk. Enneljus adjutant generalny prezydenta republiki fińskiej, oraz kap. Kajondes. Delegacja popołudniu przedstawiła się Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi w pałacu Belwederskim, gdzie była wzruszona doznanem przyjęciem ze strony Naczelnika Państwa, który po oficjalnem przedstawieniu zatrzymał ją u siebie dłużej, spędzając czas na serdecznej żołnierskiej pogadance, która wywarła na Finlandczykach głębokie wrażenie. Wieczorem w salach recepcyjnych Kasyna oficerskiego szef sztabu generalnego Sikorski jako zastępca Naczelnego Wodza i Ministra S. W. podejmował uroczyście oficerów finlandzkich oraz posła finlandzkiego Ernsta, w licznem gronie przedstawicieli armji polskiej, wśród nich wiceministra gen. Michaelisa byłego szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego, zastępcy szefa sztabu gen. Malczewskiego, dowódcy O. G. warszawskiego gen. Kulińskiego, dowódcy miasta gen. Suszyńskiego, adjutanta generalnego Naczelnego Wodza podpułk. Wieniawa Długoszewskiego, szefa oddz. II. sztabu ppułk. Matuszewskiego, szefa oddz. V. sztabu ppułk Malinowskiego, kierownika adjutantury szefa sztabu ppułk. Kukowskiego, oraz wielu innych oficerów sztabu. Przyjęciem kierował rotmistrz Romer. W powitalnem przemówieniu, skierowanem do gości, szef sztabu gen. Sikorski podkreślił gorące węzły tradycyjnej przyjaźni łączącej obie armji i oba narody, świadome spólnej przyszłości i spólnych interesów, podyktowanych grozą spólnego niebezpieczeństwa ze strony odwiecznych wrogów, sławiąc równocześnie cnoty bojowe armji finlandzkiej i jej zaszczytny udział w wewnętrznej organizacji życia politycznego i społecznego narodu oraz kładąc nacisk na to, że wewnętrzna organizacja obrony Finlandji może dziś służyć wszystkim miłującym wolność narodom za wzór idealnej samoobrony świadomego swoich celów społeczeństwa i będących zarazem gwarancją przeciwko wszelkim rozkładowym zakusom wroga wewnętrznego i zewnętrznego.

Na tę mowę szefa sztabu odpowiedział gen. Löwström, dziękując mu za serdeczne wyrazy uznania i gościnność staropolską, oraz sławiąc armię polską za to, co już może być wzorem i nauką dla innych i zapewniając, że nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, jakie delegacji armji finlandzkiej od pierwszej chwili zgotowano w Polsce, jest najlepszą rękojmią, iż przyjaźń, o której wspomniał szef sztabu generalnego, jest rzeczywiście głębokim wyrazem całego społeczeństwa polskiego i że wspólność interesów zrealizuje się jak najpomyślniej dla obu narodów. Mówca jest pełen podziwu dla naszej armji za odparcie najazdu czerwonego barbarzyństwa na cywilizację świata, pomimo szalonej przewagi wroga.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel misji francuskiej gen. Mauriaux zastępca nieobecnego szefa misji gen. Niessela, który w serdecznych słowach wyraził radość z tego powodu, iż jest świadkiem zbratania się armji polskiej, która poczyniła tak olbrzymie postępy, z armią finlandską. Mówca stwierdził, że armja polska jest warunkiem pokoju ogólnego i bezpieczeństwa na wschodzie Europy.

Za słowa te podziękował mu gen. Rozwadowski, poczem ponownie zabrał głos gen. Löwström, zwracając się ze słowami wysokiego uznania i wdzięczności dla armji francuskiej, narodu francuskiego i Francji.

Odegranie trzech hymnów: francuskiego, finlandzkiego i polskiego, było odpowiedzią na mowę gen. Löwströma. Wieczerza koleżeńska, nacechowana wielką serdecznością nastroju, przeciągnęła się poza północ.

Z Ligi Narodów.

Wczoraj wieczorem została przedstawiona odpowiedź litewska na nowy projekt Hymansa. Według moich informacji odpowiedź ta, przyjmując nowy projekt Hymansa, zawiera jednocześnie liczne zastrzeżenia i cały szereg kontrpropozycji. I tak delegacja litewska odrzuca określenie, wedle którego Wilno stanowiłoby w państwie litewskim

---

Guy de Chantepleure. 42)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy).

Tak, pomimo własnego swego ubóstwa, zapomnieć mogłam do tego stopnia i najcałkowiciej, że trzeba pieniędzy na to, żeby jeść, żeby się ubierać i żeby wogóle istnieć! Chociaż wiedziałam, że Kerjeau żadnego, zgoła, nie posiada osobistego majątku i że wynagrodzenie za pracę nieustanną, częstokroć żmudną i z wielkiemi połączoną niebezpieczeństwami, pozwala mu jedynie na egzystencję bardzo skromną, nie pomyślałam ja właśnie, która chciałam stanowić dla niego pociechę, ja, co pragnęłam wnieść radość i wesele w jego dom, że się stać muszę dla niego wielkim ciężarem, że skomplikuję jego i tak niełatwy do rozwikłania budżet, że stanę się powodem tego, iż będzie może zmuszony ciężej jeszcze pracować, niż dotychczas... Ja zabierać mu będę jego biedne pieniądze, zdobyte mozołem i pracą... ja mu je zabierać będę istotnie...

Na to, tym po paru tygodniach zaślepienia spostrzedz miała nagle niepoczciwą bezmyślność i samolubstwo, z jakiemi postąpiłam, trzeba było, nie wiem dlaczego dopiero tej rzewnej chwili, co stanowiła niemal zaczątek nowego dla mnie istnienia, trzeba było poczciwego tego uśmiechu, serdecznego dźwięku głosu, dobroci tak niewidzianie szlachetnej w swojej prostocie, takiej mianowicie, która dając, tłumaczy się nieśmiało z tego, że dać więcej nie jest w stanie.... trzeba było wreszcie i tych błękitnawych banknotów które drżały w długiej, wąskiej ręce mojego druha i co na nie nagle spoglądałam z uszanowaniem.

Ale przebudzenie moje nastąpiło raptownie, piorunująco, nijako... Ach Kerjeau! przyjacielu mój najlepszy, jakiżeś ty sąd o mnie wydał, gdym cię błagała, byś mnie z nędzy mojej wyrwał!... I tak mi się strasznie żal zrobiło, tego, co uczyniłam, tak całkowicie ciężką swą, zrozumiałam, winę że nie słuchając już nawet końca zdania, wypowiadanego przez Wilhelma, wybuchnęłam gwałtownym płaczem.

Mój stary towarzysz spoglądał na mnie z największem przerażeniem.... Pytał mnie z niepokojem, co mi się stało, a kiedy nie byłam mu wstanie wśród łkań odpowiadać, usiadł przy mnie i przygarnął do siebie, głaszcząc me włosy i czoło i mówiąc do mnie ciągle z trwogą i serdecznością zarazem... I przytulona do męskiego jego, silnego ramienia uspokoiłam się wreszcie, bo uczułam się nagle pod tak słodką pieczą, iż zaczęłam ufać, że się wszystko jakoś wytłómaczy i ułoży.... i że się może jakaś przecież znajdzie pociecha na ciężkie moje strapienie.

Wreszcie przyznałam się Wilhelmowi w urywanych słowach, do przyczyny swojego bolu i wyrzutów sumienia. Na to zaczął się śmiać serdecznie.

— Więc o to ci idzie tylko i dlatego rozpaczasz!... Wierz mi, malutka moja, że to dziecińswo! Zrozum Amy, że zarabiam sam dla siebie, gdybym brał pod uwagę jedynie osobiste swoje potrzeby i zachcianki, aż zanadto wiele pieniędzy...., że się czuję bogatym.... zrozum, że pracować dla dobrobytu istoty, którą się kocha, stanowi prawdziwą rozkosz... Ach, gdybyś wiedziała, jak mnie bolało to, iż nie mam prawa przyjść ci z pomocą w czasach, kiedy ci jeszcze fantastyczne nasze małżeństwo nie przychodziło na myśl!... Byłbym ci z głębi duszy rad, mógł powiedzieć: „Nie trap się, nie bądź u obcych ludzi, pozwól swojemu staremu bratu swemu „Bizutowi-Olbrzymowi" dać ci to, czego ci potrzeba a stanowić to będzie dla niego, który zdołał sobie dać radę wświecie i możliwie zdobyć stanowisko, najcenniejszą ze wszystkich nagród!.. Niestety, nie wolno mi było wówczas w ten sposób się do ciebie odzywać.. Ale teraz za to!.. Amy malutka, czyż nie czujesz, że jeśli czego żałuję, to tego jedynie, że ci nie mogę ofiarować egzystencji tak świetnej i wykwintnej, jaką wiodłaś dawniej.... i której ci niezawodnie będzie brakować.

— Nie będzie mi jej bynajmniej brakowało bo czyż nie czynisz więcej nawet, niżeś powinien, na to właśnie, by mi było dobrze?... Wiesz jest jedna myśl, czyli raczej jedno przypuszczenie, które mi nie daje spokoju.. Chodzi o owe dwa tysiące franków, które otrzymałam najniespodziewanej od pewnej osoby, niechcącej wyjawić swego nazwiska i co mi je z taką łatwością pozwoliłeś przyjąć... i one niezawodnie pochodziły od ciebie.., także i ja zawdzięczam, jak wszystko zresztą, twojej o mnie pieczołowitości... Teraz najzupełniej już tego jestem pewna... nie wątpię, o tem bynajmniej!...

Wilhelm zaprzeczył z żywością mojemu podejrzeniu ale.. zarumienił się równocześnie. On się nieraz rumieni ten mój najlepszy, stary Kerjeau! To mnie bawi i rozczula równocześnie...

— Ach, Wilhelmie, zawołałam, nie przydając bezcelowej dyskusji, jakiś ty poczciwy! Mnie się naprawdę zdaje, że niema na świecie drugiego równie dobrego, równie zacnego człowieka jak ty!

Uśmiechnął się.

— Raduję się tem bardzo, że stanowię tak doskonałą nadzwyczajność w twoich oczach! A czy one już suche, te ładne oczęta?

— Tak, już się przestałam martwić, drogi mój i najlepszy przyjacielu..

— Bądź więc uśmiechnięta, spokojna i ufna, jeżeli ci rzeczywiście zależy na tem, by przyjacielowi swojemu zrobić przyjemność, i nie łam sobie w przyszłości główiny z powodu marnego grosza!

— Obiecuję ci to... Lecz będę się, równocześnie zachowywać ogromnie rozsądnie, zobaczysz... będę się starała robić najnieprawdopodobniejsze oszczędności... Stanę się ministrem finansów tak wybitnym, jakiego dotychczas nie było... Gotóweś się kiedyś zadziwić!

— Już się i teraz nawet dziwuję, malutka Amy!

— Czemże mianowicie?

— Ach! niejednem... Jeszcze niedawno temu, kochałem, w tobie, muszę się do tego przyznać, małe li tylko i bardzo urocze dziewczątko, kochałem delicyjną, żyjącą laleczkę... moją księżniczkę z dawnych lat... I oto raptem objawiła mi się nieznana mi dotychczas istota.. Tyś utraciła w przeciągu paru zaledwie godzin, wszystko naraz, malutka Amy, bo najczulszą opiekunkę, majątek i miłość... tymczasem okazałaś się nadspodziewanie i niezmiernie dzielną w tym swoim bolu... Patrzyłem na twoje cierpienie, patrzyłem na to, kiedyś brała na wątłe swe

kanton na wzór kantonów szwajcarskich, proponując w miejsce tego inne określenie, wedle którego okręg wileński stanowićby miał w państwie litewskim jednostkę autonomiczna posiadającą szeroką autonomję w zakresie administracji lokalnej, oświaty publicznej, języka i wyznania a nadto własny Sejm. Co do ustroju wewnętrznego okręgu Wilna jakoteż interwencji centralnego rządu litewskiego w stosunku do Wilna, ustrój ten i wzmiankowana interwencja, zdaniem delegacji litewskiej, nie mogłyby się opierać na analogicznych urządzeniach szwajcarskich. Wreszcie odpowiedź litewska odrzuca oficjalny charakter języka polskiego w całem państwie litewskim zaznaczając, że język polski mógłby być drugim językiem oficjalnym tylko w okręgu wileńskim i tylko w tym wypadku, gdyby odnośną uchwałę w tej sprawie powziął Sejm okręgu wileńskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi zabrał głos p. Bruco, przedstawiciel Australji, który zapewnił o zaufaniu, jakie Australja żywi dla Ligi Narodów. — Mowca wspomniał o interwencjach Ligi dążącej zawsze do udzielania poparcia sprawie pokoju i sprawiedliwości. Liga Narodów winna — zdaniem mowcy — regulować konflikty międzynarodowe drogą arbitrażu, najważniejszem jej zadaniem być powinno uniemożliwienie wojen, drugiem zaś zadaniem Ligi, niemniej ważnem powinno być polepszenie ogólnych warunków bytu ludności. P. Bruco wyraził żal z powodu rozpraszania wysiłków Ligi, żądał redukcji wydatków zaznaczając, że obecne trudności nie potrafią nikogo zniechęcić do pracy tembardziej, że wszystkie narody pragną pokoju. Mowca wyraża życzenie, by wyniki konferencji były jak najlepsze i dodaje, że Liga Narodów powinna ująć w swe ręce kierownictwo ogólnym ruchem na korzyść pokoju. Jednym ze środków do tego celu jest utworzenie bloku publistycznego, który stanowić będzie silną podstawę na korzyść prawa.

P. Doherty, przedstawiciel Kanady, przemawiał w podobnym duchu składając życzenia Radzie Ligi Narodów z powodu wielkiej ilości problemów, którymi się zajmowała oraz z powodu znakomitego rozwiązania sprawy międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

P. Welington Koo (Chiny) w przemówieniu swojem zebrał wszystkie uznania i krytyki wystosowane pod adresem Ligi Narodów która jego zdaniem dążyła zawsze do utrwalenia pokoju i zasady sprawiedliwości, a zmuszona tworzyć wszystko na nowo, może tylko radować się z osiągniętych już rezultatów. Mowca wyraził wkońcu uznanie dla komisji rozbrojenia.

Po tem przemówieniu posiedzenie zamknięto.

Zgromadzenie Ligi Narodów wysłuchało sprawozdania sekretarjatu o przedmiotach mających stanowić przedmiot obrad następnego posiedzenia, oraz sprawozdania co do wyników, jakie możnaby osiągnąć przez zastosowanie języka międzynarodowego. W związku z tą propozycją przedstawiciel Polski poczynił zastrzeżenia, domagając się dla języka francuskiego utrzymania jego odwiecznych praw i *prestige'u*, jako dla języka dyplomatycznego Zgromadzenie mianowało komisję z 7 członków, która przeprowadzi przedwstępne badania wszystkich propozycyj, przedstawionych na plenarnem zebraniu zgromadzenia.

Komisja dla spraw budżetu Ligi narodów odrzuciła jednomyślnie propozycję delegata Indusa domagającą się, aby budżet międzynarodowego biura pracy, który ma badać i zatwierdzić rada administracyjna tego biura oraz zgromadzenie Ligi Narodów był obowiązkowo przedstawiony Radzie Ligi Narodów. Noblemaire zwalczył tę propozycję jako sprzeczną z traktatem pokojowym oraz zmierzającą do uszczuplenia obecnego autorytetu Ligi i Międzynarodowego Biura pracy. Podkomisja dla sprawy zmiany w traktacie o Lidze przyjęła z drobnemi zmianami poprawkę Benesza, wedle której przewiduje się zezwolenie na tworzenie *ententes regionales* pod egidą Ligi Narodów.

Posiedzenie Ligi Narodów z d. 14 b. m. było poświęcone wyborowi sędziów do stałego trybunału międzynarodowego.

Po pierwszem głosowaniu przewodniczący ogłosił wynik następujący: Obecnych było 42 członków. Absolutna większość 22. Wybrani zostali: Altamira (Hiszpania) głosów 29 Alvares (Chile) 24, Anzilotti (Włochy) 24, Barbosa (Brazylja) głosów 38, Bustamente (Kuba) głosów 26, Finlesy (Anglja) głosów 29, Loder (Holandja) 24, Oda (Japonja) 29. Weiss (Francja) 30.

W drugiem głosowaniu oddano na kandydata Stanów Zjednoczonych Moore'a głosów 21, wobec czego ten został wybrany. Pozostaje do wyboru jeszcze jeden członek. Zarządzono już przygotowania do trzeciego głosowania.

Odpowiedź delegata Polski w sprawie nowego projektu Hymansa została temu ostatniemu doręczona we wtorek 13 b. m. wieczorem. Odpowiedź ta opiewa, jak następuje:

Wielmożny Panie Prezydencie! W odpowiedzi na Pańską notę z dnia 12 b. m., oraz powołując się na moje pismo do Pana z tej samej daty, mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

1. Zważywszy że Rząd Polski swoją notą z dnia 15 lipca 1921 przyjął rezolucję Rady Ligi z dnia 28 czerwca b. r., a akceptującą Pański projekt jako podstawę do dyskusji pomiędzy delegatami polskimi i litewskimi, jak również zważywszy, że rezolucja ta pozostaje nadal w mocy, Rząd Polski nie widzi żadnej racji do zmiany swego stanowiska;

2. Na podstawie powyższego, Rząd Polski jest gotów, jak to już oświadczył 15 lipca b. r., natychmiast wznowić bezpośrednie rokowania na podstawie poprzedniego Pańskiego projektu i zgodnie z wyżej wzmiankowaną rezolucją Rady Ligi, oczywiście w tym przypuszczeniu, że rząd kowieński odwoła odmowną swoją odpowiedź, zawartą w jego nocie z 24 lipca b. r., jak również w przypuszczeniu, że równocześnie da on niezbędne zapewnienie co do zmiany swego stanowiska względem ludności polskiej na obszarze Litwy kowieńskiej, zgodnie z przedstawieniami poczynionemi przez Rząd Polski w piśmie do Rady Ligi i do Waszej Ekscelencji z dnia 16 czerwca b. r.;

3. W powyższych warunkach zważywszy, że nie ma żadnych danych do tego aby przejść do porządku dziennego ponad ostatnią wyżej wzmiankowaną rezolucję Rady Ligi, Rząd Polski jest zdania, że nie ma również żadnych danych do tego, aby wypowiadał on swoją opinję już to co do nowego projektu układu, już to co do nowej metody proponowanej dla przyjęcia en bloc. Podp.: Askenazy.

Z Górnego Śląska.

Rada gminna w Wielkich Pieczarach uchwaliła następującą rezolucję, którą wysłała do Rady Ligi Narodów: My, Rada gminna, protestujemy przeciwko wszelkim szachrajstwom w sprawie Górnego Śląska i żądamy jak najszybszego rozstrzygnięcia tej sprawy w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Uważamy, że ta część Górnego Śląska, gdzie większość gmin głosowała za Polską, powinna bezwłocznie należeć do Polski. Na ponowną przynależność do Niemiec nie zgodzimy się nigdy.

W drugiej uchwale postanowiono zwrócić się do wszystkich gmin polskich na Górnym Śląsku z prośbą by i one przedsięwzięły analogiczne kroki.

Wedle informacji z wiarygodnego źródła znajdują się w Głogówku dwa pułki Orgeschu, noszące nazwy Głogówek i Bawarja, każdy złożony z 3 000 ludzi. Mają one w najbliższym czasie być wysłane do Gliwic.

Z wiarygodnego źródła donoszą, że na terytorjum plebiscytowym po lewym brzegu Odry znajduje się jeszcze 15 000 orgeschowców i innych przedstawicieli tajnych niemieckich związków wojskowych.

Koła niemieckie na Górnym Śląsku wszczęły znowu działalność agitacyjną za udzieleniem Górnemu Śląskowi autonomii, a w razie przychylnej decyzji w tym względzie Rady Ligi Narodów, wypowiadają się za zmianą konstytucji Rzeszy w tym kierunku, aby głosowanie za autonomją, przewidziane w dwa miesiące po rozstrzygnięciu, nie odbyło się w cale, lecz, aby zaraz po decyzji Górny Śląsk jako samodzielne państwo związkowe wszedł w skład Rzeszy niemieckiej.

Nowy projekt Hymansa.

Korespondent specjalny P. A. T. donosi z Genewy:

Journal de Geneve ogłasza tekst nowego projektu Hymansa.

Zmiany, jakie wprowadza ten nowy projekt do pierwotnego tekstu, przedstawionego w Brukseli, są następujące:

Artykuł 1-szy pozostał bez zmiany.

Artykuł II-gi opiewa: „Granica między Polską a państwem litewskiem iść będzie wzdłuż linji Curzona aż do Niemna a następnie wzdłuż Niemna do Druskienik, dalej po linji Druskieniki, Stara Ruda, Jeziory, poczem koło Woli dosięgnie ponownie linji Niemna i pójdzie wzdłuż tej rzeki aż do Berezyny, następnie skręca nieco na wschód, potem na zachód, sięgające granicy Rosji, ustalonej traktatem ryskim".

Nowy tekst artykułu 3-go brzmi: „Okrąg wileński stanowić będzie w państwie litewskiem kanton autonomiczny. Granica tego kantonu będzie wyznaczona przez podział obecnej sfery neutralnej na równe części. Granica ta przechodzić będzie na wschód od Giedrojć i Szyrwint i pozostawi kantonowi wileńskiemu drogę żelazną Wilno-Orany".

Nowy tekst art. 4-go: „Kanton wileński utworzony będzie analogicznie z konstytucją kantonu szwajcarskiego (władza wykonawcza, prawodawcza, władze miejscowe, prawo wybierania urzędników kantonalnych i t. p.) Przedstawicielstwo kantonu wileńskiego posiadać będzie te same atrybucje co federalny rząd berneński w stosunku do kantonów szwajcarskich. Rząd centralny oraz centralny sejm litewski będą miały siedzibę w Wilnie".

Art. 5-ty: „Armia będzie zorganizowana na podstawie poboru okręgowego według wspólnej ustawy wojskowej, jednostki powołane w kantonie wileńskim oraz jednostki powołane w pozostałej części terytorjum litewskiego, będą mogły przekraczać odpowiednie sfery poborowe jedynie z upoważnienia porządku publicznego i to z upoważnienia centralnego sejmu, przyczem w razie gdyby sejm centralny w danej chwili nie obradował, należy go niezwłocznie zwołać. Wojska kantonu wileńskiego pozostawać będą pod rozkazami dowództwa, wyznaczonego przez centralny rząd litewski". Projekt pierwotny Hymansa został zamieszczony w protokole dodatkowym z pewnemi zmianami wskazanemi poniżej.

Pierwotne artykuły 10 i 11 połączono w jeden nowy artykuł 8, który brzmi: „Aby zapewnić łączność w polityce zagranicznej obu Państw, Sejm polski oraz sejm litewski wyznaczą stosownie do zasady proporcjonalnej reprezentacji dwie delegacje o jednakowym składzie liczebnym, wybrano w ten sposób, aby były w niej reprezentowane główne stronnictwa. Delegacje te będą prowadziły obrady wspólne. Akty, dotyczące polityki zagranicznej o interesie wspólnym dla obu państw i wymagające sankcji prawnej, przedstawione będą przedewszystkiem obu delegacjom, obradującym wspólnie. Uchwalony przez nie tekst, będzie przedstawiony do ratyfikacji obu Sejmom. Oprócz tego obydwa Rządy wyznaczą swych przedstawicieli w równej liczbie, którzy tworzyć będą wspólną radę do spraw zagranicznych. Rada ta będzie miała za zadanie rozważanie kwestyj interesujących oba Rządy i przygotowanie planu wspólnej akcji. Rada będzie opracowywać raporty dla konferencji obu Rządów, które będą się odbywać perjodycznie".

Art. 12 pierwotnego projektu pozostaje niezmieniony aż do ostatniego ustępu, który w nowej redakcji brzmi: „Jest rzeczą obu Rządów zadecydować, czy w razie gdy jedno z Państw jest wciągnięte lub narażone na wciągnięcie w wojnę, oba kraje winny stosownie do przyjętej konwencji wzajemnie sobie dopomagać. W razie niezgody sprawa będzie przekazana rozjemcy, wyznaczonemu z góry przez Radę Ligi Narodów za zgodą obu Rządów".

---

barki ciężar pracy i gdyś się cierpliwie poddawała swojemu losowi.. Widziałam, gdyś odmawiała partję, nietylko dobrą lecz nawet świetną na to, by pozostać wierną swojemu ideałowi A czyniłaś to wszystko z całą prostotą, bez żadnych frazesów i nie zdając sobie bynajmniej sprawy z tego, żeś bohaterką... cienia w tobie nie było buntu i nigdy nie wypowiedziałaś jednego, chociażby zgryźliwego, lub gorzkiego słowa.., ponadto, czyniłaś to wszystko nie przestając, ani na chwilę być sama sobą: więc biedaem, młodziutkiem dzieweczątkiem, nie stworzonem do znoszenia tylu rzeczy ostrych i bolesnych, co cię przytłaczały... To też zachwycałem się tobą niejednokrotnie...

— Przecież nie w Bruges chyba.. Zauważyłam prawie, że mimowolnie.

— Ależ tak... i w Bruges także...

— Ach! Bizunie-Olbrzymie, wierz mi, że tego nie okazywałeś wcale!

— Czemu?

— Dlatego, że czasem...

— Dlatego, że bywałem z złym, czasem humorze?

— Ach! to nie o to chodzi!

— Przeciwnie, własnie, że oto!.. Jestem człowiekiem, przyzwyczajonym do regularności życia pracy... Nie umiem opuszczać swoich warstatów, wielkich swych ptaków i miłych mych studjów, nie czując się, z tego powodu, trochę wyprowadzony z równowagi.. Usposobienie moje cierpi nad tego rodzaju zmianą mej egzystencji... Zresztą, w Bruges, zdarzały się chwile, kiedy istotnie specjalnie bywałem podrażniony, kiedy i urażony i w szkaradnej swej, wysokiej dumie... dumie, której ty pojąć nie jesteś w możności... Zresztą i tyś bywała nerwowa, malutka Amy... i dlatego właśnie odgadywałem w tobie myśli i żalu, które mnie gniewały i które ci w głębi swej duszy miałem za złe... bardzo zresztą niesprawiedliwie, widzę to teraz jasno... A jednak czarowałaś mnie intuicyjnem pojmowaniem niektórych rzeczy.. Zajmowało cię, mimowolnie omal, to wszystko, co mnie... widywałem cię zachwyconą arcydziełami, na które zwracałem twoją uwagę a zapominałaś w takich chwilach o deszczu, i także o złym humorze popsutego dziecka w jakie cię słota wprowadziła... Powiedziałaś mi kiedyś, dawno już temu, bo jeszcze w Vichy: — Może istnieje i inna Amy, której ty, Kerjeau, jeszcze nie znasz?... Miałaś zupełną słuszność... Ale ta Amy, której nie znałem ongiś, ja poznałem ją teraz... A dalej idę od ciebie, bo twierdzę, że istnieje jeszcze i trzecia Amy, ale tym razem taka, której nawet tu obecna sama nie zna... taka, ktorej może nikt nie pozna nigdy.

Podałam mu serdecznym ruchem obie ręce:

— Jeżeli ta trzecia ma być najlepsza i najmilsza i taka, któraby cię w zupełności potrafiła uszczęśliwić, to ufam silnie, że ją kiedyś poznasz, Bizucie-Olbrzymie, rzekłam.

Na to uśmiechnął się, szepcząc do siebie:

— Moje ukochane dzieciątko... obyś przepowiadało słusznie...

I ucałował moje ręce.

Pewna jestem, że gdyby Wilhalm posiadał rodzoną siostrzyczkę, toby jej nie mógł kochać bardziej, niżeli mnie kocha

Tak się skończyła pierwsza nasza rozmowa o interesach.

Staram się od tej chwili być oszczędną. Co się tyczy gospodarstwa domowego, to nie mam pod tym względem najmniejszej trudności. Anaïk jest bardzo rozważna i doświadczona i zna, na pięciu palcach, wartość i cenę wszystkich artykułów spożywczych; ona wie lepiej od kogokolwiek, co bywa najtańsze w każdej porze roku, a że ma przytem najformalniejsze, odemnie, polecenie powstrzymywanie mnie od zapędów w kierunku rozrzutności, więc mi przypomina, gdy żądam, naprzykład groszku, szparagi albo poziomki, że to grudzień i że jadać w grudniu groszek, szparagi albo poziomki, równałoby się szaleństwu... Przyznać się muszę pokornie, że nigdybym sama ze siebie nie była wpadła na tę myśl... W taki więc sposób kształcę się fachowo... zresztą, żadna mi kuchnia dotychczas nie wydawała się nietylko, że równie smaczną, ale nawet równie wykwintną, jak ta, której objęłam generalne kierownictwo.

Bo Anaïk jest nieoszacowanym skarbem.

Gorzej się przedstawia sprawa dotycząca osobistych moich wydatków... Lecz zmuszam się wprost do okrutności względem samej siebie!

— Panie profesorze Wilhelmie, racz mnie objaśnić, jaki najtańszy, oczywiście sposób, byłby dostania się z tej oto ulicy na ów plac?...

To zabawa, stanowiąca powtarzającą się dla mnie radość... Pytam „niby" Wilhelma, on się dziwuje i zaśmiewamy się oboje, jak para dzieci.

Wczoraj obydna była pogoda, a że musiałam być „w czterech kątach Paryża", jak mówi piosenka, więc radziłam się swego drogocennego „przewodnika" na to, by jaknajpraktyczniej ekspedycję tę odbyć. Pan mój wyjął mi z ręki książeczkę.

— Malutka Amy, rzekł, mamy szkaradną słotę, a zbyt wielkie tłumy ludzkie cyrkulują po mieście w tych ostatnich dniach roku, na to, abym ci pozwolił na używanie dzisiaj, jakichkolwiek zbiorowych wehikułów. Więc weźmiesz auto... żąda tego pan twój i władca!... Trzeba mi zacząć walczyć z twoją opłakaną skłonnością do skąpstwa!

Pochwała, zawarta w tym żarcie, uradowała mię niewymownie, zarówno jak mile przyjęłam polecenie użycia auta! Jeździłam nim po raz pierwszy od dwóch tygodni!

Kochany mój, stary Kerjeau! Gdy zwraca uwagę na moją oszczędność, to śmieję się z radości... a on, ma wtedy wyraz twarzy taki rozczulony i taki poczciwy, że radabym go uściskać... Jednak nie zawsze spostrzega, jak bardzo się staram o umniejszanie wydatków. Jeżeli bywają rzeczy niekonieczne, istotnie, potrzebne, co się tyczy których na myśl mi jeszcze, niestety, nie przychodzi, wyrzec się ich, to są bezsprzecznie i inne, takie, co mi się dawniej wydawały nieodzowne, a co do których Wilhalm nawet spostrzedz nie jest w stanie, że się ich wyrzekam, tak najzupełniej mu się wydają zbyteczne...

Dajmy na to: nie mam panny służącej, dochodząca krawcowa szyje dla mnie to, czego chwilowo potrzebuję... nie bywamy, ani przyjmujemy, więc się nie stroję... zresztą, musiałam się, jako nauczycielka, ubierać sama i teraz wybornie sobie z tem radę daję i czynię to najchętniej.

I jeszcze jedno. Kupuję kwiaty tylko u ulicznych przekupek. Ach! mniejsze one miewają wybór, niżeli sklepy, do których chodziłam z moją chrzestną matką, ale za to i ceny o wiele przystępniejsze... Znam się na wyborze kwiatów i na układaniu wiązanek, a Kerjeau twierdzi, że moje posiadają japońską cechę!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Art. 13 projektu pierwotnego stanowi art. 10 nowego projektu.

Art. 14 pierwotnego projektu przekształcono na art. 11 projektu nowego. Zmiana polega tu na usunięciu słowa „handlowy“, odnoszącego się do tranzytu, który Litwa zapewni Polsce, stosownie do brzmienia tego artykułu.

Art. 12-ty mówi: W przypadku nieporozumień, które mogłyby wyniknąć między obu krajami w sprawie wykonywania niniejszej konwencji, oba kraje obowiązują się przedstawić kwestję sporu do rozstrzygnięcia rozjemcy, który będzie wskazany za zgodą obu stron przez Ligę Narodów.

Art. 13-ty i zarazem ostatni, mówi: „W razie, gdyby Polska i Litwa miały w przyszłości zamiar wprowadzić jakie zmiany do niniejszej umowy, obie strony obowiązują się zawiadomić o tem Radę Ligi.

Na tem kończy się tekst proponowanej umowy polsko-litewskiej.

Projekt protokołu dodatkowego zawiera 7 artykułów.

Według art. 1-go po ratyfikacji umowy przez Rząd polski i litewski, tekst umowy będzie przedstawiony zgromadzeniu, które specjalnie w tym celu będzie zwołane, a które będzie składało się z przedstawicieli, wybranych przez ludność okręgu wileńskiego w takich granicach w jakich jest on określony w artykule 2-gim i 3-cim umowy. Decyzja, powzięta przez to zgromadzenie, będzie bezpośrednio zakomunikowana Radzie Ligi.

Art. 2-gi ustanawia, że Rada Ligi wyznaczy swojego przedstawiciela, którego obowiązkiem będzie interpretować umowę i baczyć na jej wykonanie.

Art. 3 ci ustanawia, że z wojsk, znajdujących się obecnie na terytorium kantonu wileńskiego, będą jaknajszybciej wycofane wszystkie elementy nie miejscowe, jak również nie miejscowego pochodzenia urzędnicy.

Art. 4 ty: Rząd litewski zainstaluje się w Wilnie natychmiast po przeprowadzeniu wyborów municypalnych i kantonalnych i po urzeczywistnieniu organizacji kantonu wileńskiego, jednak nie później jak w 6 miesięcy po przyjęciu układu przez legalnych przedstawicieli ludności wileńskiej.

Art 5-ty: Do czasu w którym można będzie utworzyć policję, wystarczającą dla utrzymania porządku i dokonywania nadzoru nad granicą wschodnią, złożoną z elementów miejscowych, będą dopuszczone odpowiednie oddziały wojsk polskich i litewskich na terytorjum kantonu wileńskiego. Wojska te zajmą wskazane uprzednio przez oba rządy rejony, przylegające do odpowiednich terytorjów.

Art. 6-ty: Komisja specjalna, złożona z 3 członków, mianowanych przez radę Ligi i 2 członków przedstawicieli obu zainteresowanych rządów, wykreśli granice między terytorjum polskiem a terytorjum litewskiem, jak również granicę między kantonem wileńskim a resztą terytorjum litewskiego, zgodnie z artykułami 2 i 3 umowy. W razie gdyby pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia, przedstawiciel rady Ligi będzie miał polecone rozstrzygnąć kwestje sporne.

Art 7-my: Oba rządy zobowiązują się ponieść do połowy koszty związane z mianowaniem przedstawiciela rady Ligi oraz komisji delimitacyjnej.

Hymans wezwał delegację polską i litewską, aby mu zakomunikowały przed 12 b. m., czy są skłonne przyjąć jego program.

W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że w razie gdyby porozumienie niedoszło do skutku, sprawa zatargu polsko-litewskiego będzie przekazana walnemu zgromadzeniu Ligi.

Polskie Towarzystwo Kolonjalne.

Wśród rozlicznych ważnych i trudnych zagadnień, jakie ma do rozwiązania odradzające się politycznie i gospodarczo Państwo Polskie, jedno z pierwszych miejsc zajmuje niewątpliwie doniosła sprawa opieki i organizacji wychodźtwa i ruchu reemigracyjnego na tle szeroko nakreślonej polskiej polityki emigracyjnej. Że Państwo Polskie zdaje sobie dokładnie sprawę z ważności zagadnienia jakoteż ze swych względem społeczeństwa obowiązków świadczy fakt istnienia Urzędu Emigracyjnego jako jednego z Wydziałów Min. Pracy i Opieki Społecznej pozostającego pod światłym i fachowym kierownictwem dyr. Młynarskiego.

Rząd zdając sobie dokładnie sprawę z ogromu pracy w tym kierunku i z niedostateczności sił pracy tej poświęconych postanowił powołać Państwową Radę Emigracyjną jako ciało doradcze, a może do pewnego stopnia kontrolujące, przedewszystkiem zaś dzielące odpowiedzialność w tej dziedzinie pracy.

Wszystko to wszakże jest jeszcze niewystarczające: jak w innych gałęziach działalności tak i w tej, a w tej może więcej, niżeli w innych, potrzebna jest bardzo wydatna pomoc społeczeństwa, któreby idąc ręka w rękę z Urzędem Emigracyjnym i popierając jego poczynania wzięło na swe barki zarówno część wielkiego ciężaru, jak i odpowiedzialności za wyniki polityki emigracyjnej, od której przyszłość a może nawet byt setek tysięcy obywateli polskich zależy. Społeczeństwo samo powinno wyłonić z siebie organizację opiekuńczą, któraby losem zarówno wychodźcy jak i reemigranta polskiego szczerze i serdecznie się zajęła.

Punktem wyjścia do pracy społecznej na tym polu jest założenie że wychodźtwo zarówno kontynentalne, a więc w granicach Europy się mieszczące, jak i zamorskie, nie jest zjawiskiem sztucznym lecz warunkami ekonomicznymi wywołanym a więc w danym momencie historycznym koniecznością wręcz nieuniknioną, że reemigracja czy to z Nadrenji i Westfalji, czy w wyższym jeszcze stopniu z Ameryki jest zjawiskiem wysoce pożądanym, że więc wskutek tego zaopiekowanie się tym podwójnym ruchem od — i dośrodkowym, jeżeli wolno tutaj użyć takiego określenia jest poważnym obowiązkiem, od którego społeczeństwu naszemu a przynajmniej jego bardziej uświadomionym warstwom i jednostkom uchylać się pod żadnym pozorem nie wolno.

Z szeregu luźnych wiadomości pomieszczanych co czas jakiś przez polską prasę codzienną można łacno wywnioskować, w jak trudnym położeniu znajduje się obecnie wychodźca polski wobec rosnących ograniczeń i piętrzących się na każdym kroku przeciwności; łatwo przyjdzie wyrozumieć, że reemigrant polski boryka się z całym szeregiem nadzwyczajnych powikłań, których pokonanie i zwalczenie zgoła nie leży w mocy jednostki bodajby najprzezorniejszej i najbardziej na wszystko przygotowanej. Bliższe rozejrzenie się w tej niekończącej się martyrologji wychodźtwa polskiego odsłania przed naszemi oczami cały szereg mylnych informacji, pomyłek i błędów, wyzysku nieproszonych opiekunów i hyjen emigracyjnych a nawet legalnych i koncesjonowanych instytucji jako to biura informacyjne i kompanje okrętowe, traktujące każdego wychodźcę a szczególniej polskiego na zasadzie dotychczasowej tradycji jedynie jako towar i źródło zarobku. Straty, jakie Polska ponosi wskutek nieuregulowania ruchu wychodźczego i braku opieki społecznej w tym kierunku są olbrzymie a to nie tylko natury materjalnej, lecz także natury moralnej i narodowej.

Tym tak szkodliwym stosunkom postanowiło położyć kres grono ludzi, którzy zakrzątnęli się około opracowania statutu dla odpowiedniej temu celowi organizacji. Statut ten uzyskał zatwierdzenie władzy dnia 18 sierpnia b. r., co daje możność rozpoczęcia działalności tem potrzebniejszej, że proces wychodźczy z jednej, a fala reemigracyjna z drugiej strony coraz szersze zakreślają kręgi i coraz więcej się komplikują, wymagając spotęgowanej czujności ze strony władzy państwowej, wzmożonej samopomocy społecznej i spółdziałania całego szeregu jednostek poczuciem obywatelskim przyjętych.

Roboty przygotowawcze są już dosyć daleko posunięte, co da możność rozpoczęcia w najkrótszym czasie działalności systematycznej i planowej, na poparcie której zarząd „Polskiego Towarzystwa kolonialnego“ ze strony społeczeństwa ma prawo bodaj liczyć.

W miarę postępu prac Zarząd będzie stale informować czytający ogół polski o swych zamierzeniach zarówno, jak i o faktach dokonanych w celu zainteresowania społeczeństwa stanem tak doniosłego w naszych warunkach państwowych i narodowych zagadnienia wychodźczego.

Prezes: *Wojciech Szukiewicz.*

Sekretarz: *Andrzej Ziemięcki.*

Członek Zarządu: *Zofja Dąbska.*

KRONIKA.

Lwów, 15 września 1921.

Kalandarz.

Piątek, 16 września.

Rzym.-kat.: Kornela i Cyprjana.

Gr.-kat.: Antyma.

Słowiański: Sędzisława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 03, zachód słońca o godzinie 5 minut 36

Temperatura o godzinie 12 w południe + 23 stopni.

— **Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego** Stanisław Sobiński wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy wobec czego odpadają posłuchania w najbliższą sobotę, t. j. 17 b. m.

— **Prezes austrjacko-polskiej Izby handlowej w Wiedniu** dr. Juljusz Twardowski, przybywszy na kilka dni do Lwowa, będzie przyjmował interesentów w piątek, 16 b. m. o godz. 11—1 w małej sali lwowskiej Izby handlowej.

— **Nowa polska radiostacja** powstała w Grudziądzu.

— **Wychowanie fizyczne w wojsku.** Biuro prasowe Ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Ministerjum spraw wojskowych otwiera z dniem 1 października r. b. w głównej szkole wojsk. gimn. i sportów w Poznaniu kurs 10 miesięczny celem wykształcenia pedagogów wychowawców fizycznych dla szkół wojskowych. Oficerowie w wieku od lat 36, którzy pragną na kurs ten wstąpić złożą podanie do oddziału III sztabu generaln. załączając dane o wykształceniu ogólnem i fachowem, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia i sprawności fizycznej, oraz zobowiązanie do odsłużenia w wojsku 3 lat. Minister spraw wojskowych zezwolił na przyjęcie na kurs wspomniany hospitantów cywilnych w liczbie 20. Otrzymują oni bezpłatną naukę i zakwaterowanie oraz wyżywienie oficerskie za opłatą podług cen wojskowych. Jest to ważne dla takich organizacji, jak Harcerstwo i Sokolstwo, gdyż otrzymują one możność przygotowania sobie fachowo wyszkolonych kierowników wychowanie fizycznego. Uczniowie kursu wojskowego będą mogli słuchać dodatkowo wykładów uniwersyteckiego studjum wychowania fizycznego i otrzymać tam świadectwo nauczycielskie ogólne.

— **Areszt prasowy.** Z rozporządzenia komisarjatu Rządu na miasto stoł. Warszawę, na zasadzie art. 27 część I., dekretu z dnia 7 lutego 1919 w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. praw z r. 1919 nr. 14, poz. 186) za przestępstwo z art. 535 kod. karn. w dniu 14 września br. obłożono aresztem nr. 251 (3173) z daty 14 września 1921 czasopisma codziennego pod nazwą *Gazeta Poranna*, przy równoczesnem skierowaniu sprawy na drogę sądową.

— **Konfiskata.** Skonfiskowany został nr. 162 (645) czasopisma *Wpered!* z dnia 15 września 1921 za notatkę w kronice na str. 3 pod tyt. „Horisznoszleskie powstania w obrazach“, w której skreślono ustęp od słów „jaki wykłykało“ do słów „i torstoka“.

— **Z Pol. Tow. Politechnicznego.** Zwiedzenie lwowskiej fabryki obuwia Gafota przez członków Towarzystwa odbyło się onegdaj. Piękne urządzenia tej fabryki objaśnił osobiście dyrektor p. Kaz. Moszczeński. Oglądnięto najpierw maszyny do wykrawywania skóry przy pomocy noży szablonowych, wyrównanie grubości i kształtu za pomocą frezerek, następnie składanie części składowych obuwia zeszywanie, kołkowanie, dziurkowanie i wtłaczanie oczek, wytłaczanie dokładnej formy bucika i szereg czynności potrzebnych do wykończenia wyrobu. Gafota wyrabia obecnie obuwie męskie w trzech gatunkach typu „amerykańskiego“ i potrzebnych wielkościach przy użyciu doskonałego materjału tak krajowego jak zagranicznego. Wiceprezes Tow. Prof. Hauswald dziękował zarządowi za pokazanie tej nowoczesnej fabryki i życzył jej dalszego powodzenia w użytecznej pracy wytwórczej.

— **Zjazd dziennikarski,** który odbędzie się we Lwowie od 23 do 26 b. m. zgromadzi przedstawicieli Stowarzyszeń dziennikarskich z całej Polski, bo z Warszawy i Królestwa, z Poznania i Pomorza, z Wilna i Górnego Śląska. Z okazji tego Zjazdu urządza komitet w przeddzień otwarcia Targów Wschodnich raut z koncertem i z tańcami w salach Kasyna i Koła lit.-art. Zgłoszenia na ten raut z braku dokładnych adresów nie będą rozsyłane, a pragnący je otrzymać zechcą podać swój adres w sekretarjacie Kasyna i Koła lit. art. Komitet Pań, który zajmie się urządzeniem bufetu w czasie rautu zbierze się na zaproszenie p. prez. Neumanowej i p. prezesowej Laskownickiej w poniedziałek 19 b. m. o godz. 5 popoł. w mieszkaniu p. prezyd. Neumanowej ulica Łyczakowska 3.

— **Kradzieże i włamania we Lwowie.** Z otwartej kuchni mieszkania Karpfena Adolfa, przy pl. Gołuchowskich l. 3 skradziono garderobę wart. 30 000 Mk. W zakładzie „Ochronki dziecka“ przy ul. Chmielowskiego l. 17, dokonano włamania w nocy. Sprawcy, wyciąwszy szybę, wynieśli przez okno większą ilość płaszczyków dziecięcych wartości 200.000 Mk. — Na szkodę Józefa Wekslera, zam. przy ul. Źródlanej l. 17, skradziono w godzinach porannych nieco ubrań, zegarek i gotówkę ogólnej wartości 50 000 Mk.

Niezwykle śmiałej kradzieży dokonano wczoraj w śródmieściu: Z warsztatu firmy Jan Schumann, przy ul. Pańskiej 11, skradziono w nocy motor elektryczny 2 HP od dużej wiertaczki, wartości 200.000 Mk. Choć kradzież popełniono w śródmieściu, sprawców z łupem posterunkowi nie zauważyli.

— **Okradzenie kościoła w Zebrzydowicach.** Z Frysztatu donoszą: W nocy z czwartku na piątek wykradziono z kościoła w Zebrzydowicach wszystkie przybory kościelne, jako to: Złoty kielich, monstracje i tym podobne rzeczy.

— **Poświęcenie mogił poległych w Wyszkowie.** Dnia 15 sierpnia poświęcono w Wyszkowie mogiły ofiar mordu bolszewickiego między Drohoszewem i Wyszkowem. Poległ tam porucznik Antoni Wołowski, niegdyś więziony z Naczelnikiem Państwa w X. pawilonie Cytadeli warszawskiej przez moskali.

Mordowany przez katów żydowskich z żydem na czele, jako „komandirem“, zginął bohater-żołnierz, ozdobiony krzyżem „Virtuti Militari“ po śmierci.

Na kilkunastometrowej przestrzeni zbudowano mogiłę bratnią, zakończoną obeliskiem z kamienia polnego i żelaznym krzyżem „Virtuti Militari“. Po poświęceniu pomnika, podczas którego grała orkiestra straży ogniowej hymny narodowe, wygłoszono mowy. Na uroczystość poświęcenia pomnika na mogile ofiar czerezwyczajki (z których dwie, między innemi kapelan wojskowy nieznanego nazwiska, byli żywcem zakopani), wygłosił porywającą mowę i modlitwę robotnik huty szklanej w Wyszkowie, Jan Gębicki.

— **Największe miasto angielskie.** Ostatni spis ludności w Anglji wykazał, że największem po Londynie miastem w Anglji jest Birmingham. Liczy ono 919.438 mieszkańców.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek, 15 września o godz. 7·30 wiecz. „Cyrulik sewilski“, gościnny występ Jarosławskiego i A. Wesołowskiego.

Piątek, 16 września o godz. 7·30 wiecz. „Dziewczyna z Holandji“.

Rada miejska.

Pierwsze, po przeszło czterotygodniowych ferjach wakacyjnych posiedzenie członków Reprezentacji miejskiej odbyło się wczoraj.

Na wstępie radny dr. **Prószyński** poruszył sprawę starego cmentarza gródeckiego, którego szczątki znajdują się w zupełnem zaniedbaniu. Należałoby w jesieni zarządzić ekshumację prochów znajdujących się tam, a na miejscu cmentarza założyć plantacje, czem powinien się zająć magistrat.

Prez. **Neumann** odpowiedział, że sprawa ta nie wyszła z pod opieki magistratu, uwagi zaś mowcy będą rozpatrywane.

R. **Dąbrowiecki** skarżył się, że zarząd tramwajowy zażądał od młodzieży szkolnej fotografji do legitymacji tramwajowej, co jest bardzo uciążliwe dla tej młodzieży.

Wicepr. dr. **Stahl** wyjaśnił, że nastąpiło to na skutek uchwały Komisji elektrycznej, albowiem były wielkie nadużycia z miesięcznemi kartami uczniowskiemi, a Prezyd. **Neumann** zapewnił, że kwestję powyższą przedłoży komisji elektrycznej do rozpatrzenia.

R. **Thulie** podniósł, że utworzona już dawniej komisja antialkoholiczna nie została dotąd zwołana, domagał się tedy w formie wniosku nagłego, aby to nastąpiło jak najszybciej, co też Rada przyjęła.

Z porządku dziennego wicepr. dr. **Stahl** zreferował sprawę kredytu na budowę kafilarni, tj. zakładu do spalania padliny. Bez dyskusji uchwalono kredyt dwa i pół miljona marek zaciągnąć się mający w zakładzie kredytowym miejskim i 800.000 Mp. od rządu.

Wicepr. dr. **Chlamtacz** przedłożył wniosek, poprzedzony słowami głębokiej wdzięczności, o nadanie obywatelstwa honorowego m. Lwowa Bolesławowi Orzechowiczowi, który miastu naszemu ofiarował cenny zbiór pamiątek historycznych i narodowych. Wniosek przyjęto jednomyślnie, wśród oklasków. Zbiory te zostaną otwarte w czasie „Targów Wschodnich“ i podczas tej uroczystości nastąpi wręczenie dyplomu obywatelstwa honorowego.

Sprawę podwyższenia opłat za wodę przedstawił obszernie r. **Felsztyn**, motywując podwyższenie niedoborem w zakładzie wodociągowym, spowodowanym ciągłemi podwyżkami węgla itd.

Wniosek referenta spotkał się z opozycją radnych **Hauswalda**, **Thuliego** i **Mareckiego**, który w imieniu klubu socjalistycznego oświadczył, że klub będzie głosować przeciw podwyżce.

Prez. **Neumann** wyjaśnił konieczność podwyżki, a r. dr. **Matakiewicz** zwrócił uwagę, że proponowana podwyżka nie jest zbyt wysoką, a musi się pokryć potrzeby zakładu wodociągowego, bo inaczej może nam grozić zupełny brak wody, co będzie bardziej dotkliwe dla ludności, niż podwyżka.

R. **Jakóbczyński** apelował do dyrekcji wodociągowej, aby otwierano wodociąg w godzinach popołudniowych.

Przemawiali jeszcze radni: **Chajes** i dr. **Majerski**, poczem zabrał głos referent, który zauważył, że jest to stanowisko niewłaściwe sprzeciwiać się podwyżce, która jest konieczną, jeśli się nie chce narażać fundusze miasta na ruinę. Znaczną większością głosów przyjęto wniosek referenta o podwyższeniu opłaty za wodę dla mieszkań w wysokości 50 prc. czynszu płaconego w r. 1914, podwójnie ściągniętej, a dla lokali handlowych 25 prc. poczwórnie obliczonej.

Ten sam referent przedstawił następnie sprawę opodatkowania ładunków kolejowych przywożonych do Lwowa. Podatek wynosić ma 20 Mk. od każdych 100 kg. jakiegokolwiek towaru. Artykuły, na których ciąży podatek konsumcyjny, dalej ładunki przeznaczone dla gminy m. Lwowa i instytucji dobroczynnych mają być wolne od podatku. Kwestja te niedbale opracowana, a jeszcze gorzej przemyślana, wywołała dłuższą dyskusję i ostry sprzeciw ze strony radnych: **Tomaska**, **Hausnera**, prof. **Thuliego** i **Suppera**. Za wnioskiem oświadczyli się natomiast wiceprezydent dr. **Schleicher** i radny **Jaskólski**. Prezydjum przekonane słusznością przemówień, sprawę nałożenia podatku — cofnęło.

Wreszcie r. **Felsztyn** wniósł sprawę nałożenia podatku na bilety do wagonów sypialnych. Proponowana 10 proc. opłata od ceny biletu zniżoną została do 5 procent i uchwalona.

Przedstawiona przez dr. **Matakiewicza** ustawa kanałowa została uchwalona jednogłośnie.

Z powodu spóźnionej pory i obfitego porządku dziennego prez. **Neumann** wyznaczył dalszy ciąg posiedzenia na czwartek o godz. 6 wieczorem.

Pierwszą sprawą na dzisiejszem posiedzeniu będzie dalszy ciąg kwestji uzyskania pożyczki na cele adaptacji w teatrze miejskim. Referuje dyr. Izby handlowej r. **Winiarz**.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

U gen. Żeligowskiego.

Wilno. Dnia 14 bm. odbyło się u gen. Żeligowskiego informacyjne zebranie przedstawicieli stronnictwa. Omawiano sprawę wileńską, przyczem uznano jednomyślnie projekt Hymansa za niemożliwy do przyjęcia. Gen. Żeligowski poruszył kwestje gospodarcze i zapowiedział zastosowanie ostrych środków przeciwko spekulacji i szmuglowi oraz zamknięcie granicy. Odnośne dekrety wyjdą w dniach najbliższych.

W Kowieńszczyźnie.

Wilno. Od osób przybyłych z Kowieńszczyzny dowiadujemy się, że warunki egzystencji ludności polskiej stają się z dniem każdym coraz bardziej nieznośne. Bezpodstawne aresztowania są na porządku dziennym. Obywatelstwo podlega brutalnej władzy komitetów gminnych złożonych z prezesa, sekretarza i 12 członków. Koszta rekwizycji pokrywają prawie całkowicie ziemianie. Lasy zostały upaństwowione, przyczem właścicielom pozostawiono 25 dziesięcin. Większość lasów zakupili Niemcy. Agenci z Rzeszy niemieckiej skupują po wsiach zboże, kartofle, len i paszę.

Oświadczenie stronnictw centrowych.

Warszawa. Przedstawiciele zespołu stronnictw centrowych (pp. Skalski, Fedorowicz i de Rosset) zakomunikowali 14 b. m. w południe p. Marszałkowi Sejmu następującą uchwałę:

Wobec nieudania się próby utworzenia gabinetu pod prezydenturą członka Z. L. N. i braku dalszej inicjatywy ze strony tych ugrupowań, które zajmowały stanowisko opozycyjne do rządu centrowego, zespół stronnictw centrowych widzi się zmuszony do podjęcia starań w kierunku utworzenia Rządu, uważając za najbardziej wskazany w chwili obecnej gabinet koalicyjny.

Zarząd zespołu zapyta kluby o ich stanowisko względem rządu koalicyjnego.

Sprawa Gdańska.

Gdańsk. Prezydent Sahm nadesłał z Genewy do Senatu następujący telegram.

Dzień narad nad sprawami gdańskiemi w Lidze Narodów dotychczas nie został oznaczony. Obecnie toczą się rokowania delegacji gdańskiej z przedstawicielami Polski pod kierunkiem komisarza Ligi Narodów gen. Hackinga na temat spraw kolejowych. Rada Ligi Narodów wdrożyła akcję celem uregulowania sprawy aeroplanów zajętych w Gdańsku.

Spadek marki niemieckiej.

Warszawa. *Przegląd Wieczorny* dowiaduje się, że tendencja zniżkowa marki niemieckiej w stosunku do marki polskiej, po raz pierwszy zaznaczająca się w obecnej chwili, jest skutkiem specjalnych zabiegów finansowo-profilaktycznych Ministerstwa skarbu.

Giełda drzewna.

Warszawa. W siedzibie centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu organizacyjnego giełdy drzewnej. Komitet wyłonił ze swego grona organ wykonawczy, który ma opracować statut giełdy.

Nowy nuncjusz papieski.

Warszawa. Wkrótce ma przybyć do Warszawy nowy nuncjusz papieski mgr. Leuri.

Zwłoka w rozstrzygnięciu kwestji Górnośląskiej.

Genewa. W sprawie Górnego Śląska słychać, że prace Rady Czterech prowadzone są bardzo gruntownie i że wskutek tego nie należy oczekiwać rychłego rozwiązania tej kwestji. Oprócz materjału dostarczonego przez Polskę i Niemcy Rada Czterech powierzy fachowcom zbadanie sytuacji na miejscu. Badania te dotyczyć będą całego kompleksu spraw politycznych, gospodarczych i historycznych.

Goście skandynawscy.

Gdańsk. Wczoraj przybyło tu 6 dziennikarzy duńskich, 4 norweskich i jeden szwedzki. Goście zwiedzą w dniu dzisiejszym miasto wieczorem zaś będą na bankiecie u p. Plucińskiego. Nocnym pociągiem goście udają się do Poznania.

Nieobecność większej liczby dziennikarzy szwedzkich tłumaczy się wyborami w Szwecji.

Protest robotników górnośląskich.

Bytom. Centralny związek zawodowy polski w imieniu 60.000 zorganizowanych klasowo polskich robotników górnośląskich wystosował do angielskiej Labour Party na ręce tow. Thomasa w Londynie protest, w którym między innymi oświadcza: Dwa i pół roku żyjemy w niepewności, jak rozstrzygnięte zostaną nasze losy polityczne, czy będziemy mieli możność otrząśnięcia się w krępujących nas wiekowych więzów politycznych, czy zdołamy połączyć się z braćmi naszymi, klasą robotniczą w Polsce. Plebiscyt odbył się, lud górnośląski przemówił i dlatego żądamy w imię sprawiedliwości, ażeby położono wreszcie kres naszym męczarniom. Żądamy poszanowania naszych głosów, głosów prasy robotniczej, w imię zasady demokracji, w imię haseł głoszonych w czasie wojny przez narody i ludy ententy o prawie stanowie narodów o sobie. W dalszym ciągu pismo domaga się od ententy liczenia się z wolą ludu górnośląskiego, objawioną w dniu głosowania plebiscytowego, t. j. w dniu 21 marca 1921 z pozostawieniem Niemcom tych okolic, które się za niemi oświadczyły, a przyznania Polsce tego, co się jej słusznie wedle objawionej woli ludu należy. Autorowie pisma, ufni w międzynarodową klasową solidarność robotniczą, podnoszą apel do przedstawicieli angielskiej klasy robotniczej, protestując przeciwko niesprawiedliwemu lekceważeniu wyraźnej woli ludu górnośląskiego, objawionej w głosowaniu przeprowadzonem zgodnie z postanowieniem traktatu i oświadczają, że całą nadzieję pokładają jedynie jeszcze w zrozumieniu praw ludu polskiego na Górnym Śląsku przez szeregi zorganizowanych międzynarodowo związków robotniczych, oczekując pomocy z tej strony i poparcia w imię klasowej solidarności. Pismo podpisali w imieniu Centralnego związku polskiego: Józef Adamek, Klemens Moris, Antoni Czajor, Stanisław Rybicki i Józef Wiechuła.

Warszawa. Magistrat upoważnił urząd mieszkaniowy aby w łączności z związkiem miast polskich zwołał na 30 i 31 października b. r. w lokalach magistratu zjazd inspektorów mieszkaniowych miast polskich.

Telegramy P. A. T.

Zamknięcie giełdy.

Berlin. Giełda berlińska została zamknięta. Jeszcze w bieżącym tygodniu należy się spodziewać dalszych ograniczeń giełdowych.

Branie zakładników.

Budapeszt. Węgierskie Biuro Korespondencyjne donosi: Pomimo ustania oporu ze strony powstańców, Austrjacy pod pozorem, że biorą zakładników, prowadzą w dalszym ciągu barbarzyńską walkę z ludnością cywilną i wywożą mężczyzn, kobiety i dzieci. Władze austrjackie obchodzą się okrutnie z jeńcami, których wydają na pastwę band komunistycznych. Reichswehra austrjacka wraz z bandami komunistycznemi wtargnęła po Kiraly Hidy, gdzie aresztowano notarjusza, lekarza, inspektora celnego, oraz wielu urzędników kolejowych i pocztowych wraz z ich rodzinami. Wszyscy aresztowani zostali odprowadzeni. Komendant Reichswehry oświadczył aresztowanym zakładnikom, że będą zmasakrowani, jeżeli nadejdą żołnierze węgierscy. Ludność jest zrozpaczona z powodu tych okrucieństw i gwałtów.

Wojna grecko-turecka.

Angora. Na prawem skrzydle Turcy przeprowadziwszy kontratak rozproszyli dwie brygady greckie. Na lewem skrzydle po zaciętych walkach Turcy zajęli pozycje greckie składające się z 3 linii okopów i zdobyli obfity materjał wojenny. Kontrofenzywa turecka trwa w dalszym ciągu.

Kozacy.

Moskwa. W północnym Kaukazie Kozacy kubańscy niezadowoleni z ustroju sowieckiego skryli się w górach, skąd urządzają napady na komisarzy ludowych i na komunistów.

Aresztowania w Petersburgu.

Moskwa. (Spóźnione). Sztab marynarki w Petersburgu został zaaresztowany i przewieziony do Woroneża. Część marynarzy uciekła z Kronsztadu na dwu statkach do Finlandji. W związku z aresztowaniami w Petersburgu odbywają się i w Moskwie na wielką skalę rewizje i aresztowania.

Budżet Czechosłowacji.

Praga. *Lidove Noviny* donoszą: Projekt budżetu na r. 1922 będzie w dniach najbliższych przedłożony parlamentowi do aprobaty. Budżet przewiduje w rozchodach 21.597,000.000 K, w dochodach 17.478,000.000 koron.

Klęska Greków.

Poldhu. W ostatnich walkach koło Angory Grecy stracili 18 000 ludzi, Turcy 12 000 ludzi. Grecy zmuszeni zostali do cofnięcia się na zachód.

Bordeaux. Wedle doniesień *Tempsa*, wojska greckie usiłują opanować nader ważne pozycje strategiczne koło Kutuk. Turcy gromadzą w tem miejscu znaczne siły.

Moskwa. Podatek w naturze ściągany jest ze wsi przy pomocy siły zbrojnej.

Moskwa. W sferach rządowych jak również w społeczeństwie daje się odczuwać **nastrój wojenny**, skierowany przeciwko **Rumunji**.

Wiedeń. *Polit. Corresp.* donosi, że Włoski minister spraw zagranicznych Della Toretto, który wczoraj przybył do Wiednia, odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Schoberem. Poruszono aktualne kwestje polityczne i stwierdzono istnienie porozumienia w tych sprawach.

Berlin. *Petit Journal* donosi: W kołach Ligi Narodów oczekują, iż hr. Apponyi **wycofa prośbę Węgier o dopuszczenie do Ligi Narodów**. Prośba ta miała być przedmiotem obrad na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw politycznych, nie weszła jednak na porządek dzienny.

Londyn. Dzienniki angielskie sądzą, że konferencja ambasadorów wystosuje **pod adresem Węgier ultimatum** z wyraźnym nakazem wycofania wojsk z Węgier zachodnich.

Nauen. Rząd sowietów ogłosił **stan wojenny na pograniczu Rumunji**.

Rzym. Prezydent rady Bonomi oraz ministrowie Soleri i Gasparetto podpisali wczoraj **traktat Włoch z południową Ameryką**.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 182/21/1. Edykt. Przeciw niewiadowym z miejsca pobytu Michałowi Kuźmierzowi i Michałowi Migrale, których miejsce pobytu nie jest znany wniesiony został do tut sądu pozew przez Aleksandra Krupę z Berendowic pozew o 147 dol. 50 cent. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 8 października 1921 o godz. 9 rano Nr. III. Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. Iwana Kreczkowskiego w Berendowicach, który zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, 1 sierpnia 1921. 9673 2—3

C. II. 616/21/1. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Hryniuk, synowi Fedora wniesionym został do sądu powiatowego w Kosowie przez Dmytra Hryniuka syna Fedora z Wierzbowca pozew o własność gruntu w Wierzbowcu. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 12 listopada 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw kuranda ustanowiono kuratora Kiefora Hryniuka s. Fedora z Wierzbowca kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, 22 sierpnia 1921. 9665

C. 87/21/3. Edykt. Strona powodowa Berta Finder w Liszkach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Annie Wurzel o uznanie prawa własności realności lwh 83 ks. gr. gm. Liszki do l. cz. C 87/21. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23 września 1921 godz. 9 30 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. Jędrkiewicza adwokata w Liszkach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 2 września 1921. 9667

C. II. 623/21/1 Edykt. Przeciw masie spadkowej Mordka Merbauma z Kosowa wniesionym został do sądu powiatowego w Kosowie przez Ruchlę Mühlbauer ur. Merbaum z Manasterska pozew o własność realności w Manastersku. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 14 listopada 1921 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Mordka Merbauma ustanawia się p. adw. dr. Rondziaka w Kosowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, 26 sierpnia 1921. 9672

C. I. 220/21/1. Edykt. Przeciw nieobj. masie spadkowej po śp. Ołeksie Byłeń, która dotychczas nie została objęta wniesionym został do sądu powiatowego w Szczercu przez Kaśkę Byłeń zam. Hajduczek z Chrusna starego pozew o oddanie krowy zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 7 października 1921 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po śp. Ołeksie Byłeń ustanawia się p. dr Eliasza Reisera adwokata w Szczercu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie wymienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż objętą nia zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, 1 lipca 1921. 9677

Cg. I. 116/21. Edykt. Przeciw Uscherowi Arturowi Schwarzowi z Tarnopola, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Paxora Dom handlowy i komisowy M. Hirschhorna i Ska we Lwowie pozew o dostawę kartofli zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tutejszym sądzie okręgowym I. audjencję na dzień 28 września 1921 godz. 9 rano w biurze Nr. 25. Celem strzeżenia praw tegoż nieznanego ustanawia się p. dr. Fischera adwokata w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 30 sierpnia 1921. 9679

Cg. I. 55/21/1. Edykt. Przeciw Stefanowi Nazarewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Złoczowie przez Abrahamą Szmuszkin pozew o zapłatę kwoty 163 000 Mkp. zpn. Celem strzeżenia praw tegoż Stefana Nazarewicza ustanawia się pana dr. Epsteina adwokata w Złoczowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Nazarewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

Sąd okręgowy Oddział I.

Złoczów, dnia 1 lutego 1921. 9683

Cg. I. 286/21/1. Edykt. Przeciw Katarzynie Saloma, której miejsce pobytu jest nieznane. wniesionym został do Sądu okręgowego w Rzeszowie przez Marcina Pączka pozew o 75 dolarów. Na podstawie pozwu de praes 13 sierpnia 1921 wyznaczoną została I. audjencja na dzień 30 września 1921 godz. 9 rano Nr. S. 46 II. piętro. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Deichesa adw. w Rzeszowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Rzeszów, 14 sierpnia 1921. 9691

C. III 91/21. Edykt. Sąd powiatowy w Tarnowie ustanawia w sporze Wawrzyńca Hodaka przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Zofji Lachowej L. cz. C. III. 91/21 dla pozwanej kuratorem dr. Tadeusza Lubienieckiego adwokata w Tarnowie, Rozprawę wyznaczono na 15 kwietnia 1921 o godz. 8 rano w tutejszym sądzie.

Sąd powlatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 5 kwietnia 1921. 9695

C. 160/21/1. Edykt. Przeciw Annie z Chudych Jeleniowej. Jakóbowi Chudemu i Chudemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Niepołomicach przez Antoniego Chudego z Podgrabia pozew o fizyczny podział realności. Na podstawie tego pozwu został wyznaczony termin do rozprawy na 30 września 1921 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. dr. Adolfa Baumfelda, adwokata w Niepołomicach. Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 22 sierpnia 1921. 9684

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 312/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Ukraińskyj Wistnyk" Nr, 180 z dnia 7 września 1921 pod tytułami 1. „Druhyj Mizpartijnyj Zizd" w ustępie od słów „Wid Czerwcowoho do końca artykułu", 2. „Wołyń i Chołmszczyzna" w ustępach a) między słowami „W Wołyni" a słowami „Szczo lilky", b) między słowami „uprawoju Polszczi?" a słowami „A tam" c) między słowem „Ni! a słowami" tam u cerkwach" d) od słów „Koły takoho" do słów „daleko" do słów „daleko hirsze" e) od słów „Adże sperszu" do końca artykułu, 3. „Za szczo aresztujut na Wołyni?" w ustępie od słów „Wseź taky" do końca artykułu 4. „Protyukryiński orgii w notariati" w uutępach a) między słowem „sprawedływosty" a słowami u Warszawi b) między słowem „korektywum" a słowami „musiat dorohu" c) między słowem „pałat" a słowem „pożywem" zawiera znamiona; ad 1, 2, 3 zbrodni z § 65 a) uk. zaś ad 4 występku z § 300 uk. uznał dokonaną w dniu 6 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 9 września 1921. 9649

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 311/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Wpered" Nr 155 (638 z dnia 7 września 1921 pod tytułem: 1. „Wystawka hrobiw powapnenych" w ustępie od słów „Religijni" do słowa „Kolonizaciju". 2. „Protypolitycznych represij" w ustępach a) między słowem „wowremja" a słowami „ne tilky", b) między słowami „Z obladu na" a słowami „W druhobyczczyni" zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. uznał dokonaną w dniu 6 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 9 września 1921. 9648

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 306/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułu zamieszczonego w czasopiśmie „Socjalistyczna Dumka" Nr. 5 z dnia 3 września 1921 pod tytułem „Ukraina i Polszcza" w ustępach a) „Polityka polskoho" do słów „presy" itd. b) między słowami „pozbłyś swojei" a słowem „polityky" zawiera znamiona zbrodni z § 65 a, uk. uznał dokonaną w dniu 2 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 5 września 1921. 9653

Spadki.

A. III. 195/14 Edykt. Wzywa się wszystkich niewiadowych spadkobierców, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego prawa swe do spadku po błp. Pesi Müller false Moiselmann wykazali i do tego spadku się oświadczyli gdyż przewód spadkowy tylko z tymi spadkobiercami, którzy prawny tytuł dziedziczenia do tego spadku wykażą i do tegoż się oświadczą przeprowadzony — a w miarę ich wyznanych praw przyznany zostanie, a gdy do spadku tego nikt się nie zgłosi, zostanie cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznany.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 8 listopada 1920. 7392

A. 561/19/33. Wezwanie nieznanych dziedziców. Heneia względnie Hena z Rebhunów Hornowa, kupcowa w Leżajsku. dnia 30 lipca 1919 zmarła zapisała posiadłość swą w Leżajsku Lazarowi Rebhunowi na własność pod warunkiem, że jej przed dniem 30 lipca 1919 pod jakimkolwiek tytułem nie pozbędzie, gdyż wtedy własność posiadłości przechodzi na ustawowych spadkobierców zmarłej, których się nie zna. Ustanawia się zatem kuratorem spadku p. adw. Karela Scheinbacha w Leżajsku. Kto z dziedziców zamierza zgłosić się do legatu, winien o tem donieść sądowi w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego i wykazać swe pokrewieństwo ze zmarłą.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 20 czerwca 1921. 9671

Konkursa.

L. 2291. Politechnika lwowska ogłasza 6-tygodniowy konkurs na posadę: Katedr: 1. Budowy maszyn rolniczych, 2. Ekonomji społecznej. 3. budowy maszyn kolejowych. Asystentur: 1. Fizyki, 2. Budowy mostów. Wyjaśnień udziela Sekretarjat Politechniki.

Rektorat Politechniki Lwowskiej.

Lwów. dnia 13 września 1921. 9709

L. 1854/V. Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego przedłuża termin wnoszenia podań o posadę dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie do 15 października 1921.

Lwów, dnia 12 września 1921. 9711

L. 16.553/IV. Ogłasza się konkurs na posadę stałego sługi w państw. gimnazjum w Jaworowie. Termin wnoszenia podań do 15 października 1921. Bliższe szczegóły w Dzienniku Urzędowym Okręgu szkolnego lwowskiego, który się ukaże w miesiącu wrześniu b. r. Przeglądnąć można w każdej Dyrekcji szkół średnich, w Inspektoratach szkolnych powiatowych i Dyrekcji Urzędów pomocniczych Kuratorjum.

Lwów, 6 września 1921. 9710

Edykta
w sprawie uznania za zmarłego.

T. 373/20/4. Marja Gałecka córka Józefa Szumskiego ur. 24 marca 1877 w Hutnikach Gaje Smoleńskie powiat Brody na wiosnę zachorowałą 1916 na ospę. Wedle zeznań dwu świadków zabrały ówczesne władze austrjackie chorą z powodu zaraźliwej choroby do szpitala, gdzie ona w kilka dni zmarła, gdyż to lekarz i kapelan wojskowy, następnie zaraz do wiadomości interesowanych podali. Od tej pory dalszej jakiejś wiamości o zaginionej nie było. Gdy zatem prawdopodobnie. że nieobecna zmarła wdraża się na prośbę Antoniego Gałeckiego postępowanie celem uznania Marji Gałeckiej żony Antoniego za zmarłą, a małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Żołnierczukowi adw. w Brodach, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionej. Gdyby Marja Gałecka jeszcze żyła ma ona w Sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 3 miesiącach od dniu ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 28 marca 1921. 9662

T. 160/21/3. Edykt. Dmytro Kaczała syn Stefana i Marji ur. 17/8 1883, rolnik, gr. kat., żonaty, zamieszkały w Rudej powołany w sierpniu 1914 r. do wojska brał udział w walkach a wedle zapodań przesłuchanych świadków zginął w walce pod Haliczem w r. 1915, i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać sądowi lub drowi Oberlenderowi jako obrońcy węzła małżeńskiego w Brzeżanach wiadomość do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 2/3 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 11 sierpnia 1921. 9702

T. 553/20/3. Edykt. Hawrych Gulka, ur. 15 lutego 1887 w Jasionowie i tam zamieszkały pow. Brody powołany 1915 roku do austrjackiego wojska brał czynny udział w bitwie na froncie rosyjskim. Swiadek Józef Petryszyn zeznał, że 26 lipca 1916 razem z Hawrychem Gulką walczył w okopach, a że moskale rzucali bomby na Gulka zaczął uciekać, chociaż nieprzyjaciele strzelali także w stronę jego ucieczki. Od tej chwili brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Tekli Gulka postępowanie celem uznania Hawrycha Gulki za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Żołnierczukowi w Brodach, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Hawrych Gulka żył ma on zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, 18 maja 1921. 9694

T. 208/21/3. Edykt. Wasyl Borodczak, urodzony 20 marca 1879 w Glinianach powiat Przemyślany powołany został w roku 1914 do austrjackiej służby wojskowej. W roku 1918 odszedł na front włoski skąd nadeszła (ze szpitala) kartka, że Borodczak leży tam ranny. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Katarzyny Borodczak postępowanie na uznanie Wasyla Borodczaka za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Waniowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Wasyl Borodczak jeszcze żył ma on zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 21 sierpnia 1921. 9693

T. 15/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Łytoweżuk l. 40 zamieszkały w Pochówce Sp,

Bohorodczany powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. armji odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Fedora Lytowczuka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Antoniemu Kostinku. Nykołę Lytowczuka wzywa się by przed podpisanym sądem jawił się, lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 kwietnia 1922 r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 9690

T. 141/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Włosecki, syn Wasyla i Marji, ur. dnia 8 czerwca w Obłoesynie tamże ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 77 pp. na rosyjskim froncie i wedle przeprowadzonych dochodzeń popadł w rosyjską niewolę. Ostatnią wiadomość o sobie przesłał siostrze Katarzynie zam. Kozak w 1917. Od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1818 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Włoseckiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 23 listopada 1913 za rozwiązany. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Markowi Ba[illegible]artowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 2 października 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1921. 9685

T. 319/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jakób Prinz syn Henryka i Filipiny, urodzony 10 października 1866 w Jaworowie powiatu Dolińskiego, ewangelickiej religii, tamże zamieszkały, wedle poświadczenia Zwierzchności gminnej w Jaworowie, oraz zaprzysiężonych zeznań świadków Józefa Kaufholda i Walentego Lay został wywieziony w 1915 roku przez Rosjan i umieszczony w głębi Rosji w Perm, gdzie zachorował ciężko na wiosnę 1917 roku i wskutek tego w szpitalu zmarł — o czem świadkowie od sanitarjuszy się dowiedzieli, gdyż z powodu epidemii nie puszczono ich oglądać trupa. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jakób Prinz poniósł śmierć, przeto na prośbę jego siostry Elżbiety Wick w Dolinie na Obliskach wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo obecnie ustanowionego kuratora dr. Kałuskiego adwokata w Stryju najdalej do sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" o zaginionym Jakóbie Prinz. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 10 sierpnia 1921. 9706

T. 321/20 3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Prokop Pryjma syn Grzegorza i Anastazji, urodzony 27 listopada 1884 w Szydorówce, gr. kat., żonaty gospodarz tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań Marji Pryjma i kartki czerwonego krzyża z 24 kwietnia 1917, zmarł jako szeregowiec 13 pp. austr. w niewoli rosyjskiej w Złotej Ordzie dnia 26 marca 1916. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Prokop Pryjma poniósł śmierć przeto na prośbę jego żony Marji Pryjma w Szydorowce wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora, którym się ustanawia dr. Baczyńskiego adwokata w Stryju najdalej do sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" o zaginionym Prokopie Pryjma. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 11 sierpnia 1921. 9707

T. 135/21 (3). Edykt. Adam Martyniak syn Anny ur. 27 grudnia 1879, rolnik gr. kat., żonaty zamieszkały w Korzelicach powołany do wojska w sierpniu 1914 r. brał udział w walkach na froncie rosyjskim skąd dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd w jesieni 1916 r. podał o sobie ostatnią wiadomość i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Imerdauerowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 3 marca 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 11 sierpnia 1921. 9701

T. 292/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Jakób Berezowski syn Grzegorza i Marji, urodzony 19 października 1886 w Podberezu, gr. kat. rolnik tamże zamieszkały, ożeniony 23 listopada 1911 z Warwarą Berezowską, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Nykoły Krechowieckiego, brał udział jako szeregowiec 9 pp. austr. w bitwie z Rosjanami pod Niskiem w październiku 1914 i wówczas zaginął. Gdy ponadto poświadczeniem urzędu gminnego stwierdzonem zostało, że od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci. Przeto wdraża się na prośbę jego żony Warwary Berezowskiej w Poberezu postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzilono sądowi lub obecnie ustanowionowi kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Dalewskiemu adwokatowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Jakóba Berezowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 10 sierpnia 1921. 9632

T. 106/21/3. Edykt. Iwan Olszanecki ur. 25 kwietnia 1882 i zamieszkały w Laskiem wielkiem powiat Złoczów, powołany 1914 r. do austrjackiego wojska brał czynny udział w wojnie światowej. Z upadkiem Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej i był chorym w szpitalu Petersburskim w sierpniu 1917. Od tej pory brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Katarzyny Olszanieckiej postępowanie celem uznania Iwana Olszanieckiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Hesslowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, 28 maja 1921. 9660

T. 89/21/4. Filip Olejnik syn Grzegorza z Kobyłowłok, urodzony 25 listopada 1885 wstąpił w roku 1914 do wojska austrjackiego, dostał się do niewoli rosyjskiej i miał umrzeć w szpitalu w styczniu 1918, od którego to czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. przeto zarządza się na prośbę Zofji Olejnik postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego i małżeństwo zawarte z Zoją Olejnik za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub p. dr. Margulieсowi adw. w Czortkowie, którego się ustanawia kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Filipa Olejnika wzywa się, aby przez niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązanie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 12 czerwca 1921. 9542

T. 36 21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Mychajło Krywyj syn Symeona i Anny, urodzony 12 marca 1879 w Rozwadowie, gr. kat. gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony 5 czerwca 1906 z (Marją) Ireną Kuziów, jako żołnierz austrjacki dostał się w jesieni 1918 roku po rozpadnięciu się frontu austrjackiego do niewoli włoskiej i tam wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Mikołaja Hołdana i Wasyla Lubińskiego zachorował ciężko w obozie jeńców niedaleko Rzymu w lipcu 1919 roku i wskutek tej choroby miał wówczas umrzeć. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji z Kuziowych Krywyj w Rozwadowie postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego, którym się ustanawia dr. Łużeckiego, adwokata w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Mychajła Krywyj wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj 7 września 1921. 9658

T. IV. 19/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Matuszczak, syn Bernarda i Agnieszki, urodzony 1877 r. w Międzybrodziu lipnickiem, powiat Biała, żołnierz 31 pp. od stycznia 1818 r. nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że chodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2. ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Wachsmannowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Jana Matuszaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice, dnia 1 marca 1921. 9680

T. IV. 76/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Moll, syn Franciszka, urodzony 1879 roku w Lipniku, pow. Biała, żołnierz 56 pp. zaginął na wojnie w roku 1916. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Agnieszki postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym Jana Molla wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice, dnia 30 czerwca 1921. 9681

k

Obwieszczenie

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa Zaliczkowego w Kozłowie

Stow. zarejestr. z ogran. poręką w likwidacji odbędzie się dnia 5 października 1921 o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa w Kozłowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1920. — 2. Wniosek Rady nadzorczej na cofnięcie uchwały likwidacji Towarzystwa; zmianę firmy i przeniesienie siedziby Towarzystwa do Lwowa. Na wypadek uchwalenia powyższego wniosku Rady nadzorczej: 3. Zmiana statutu a w szczególności §§ 1, 3, 4, 10, 13, 14, 15, 19, 20, 26, 31, 34, 36, 40, 41. 47, 48. 51, 52, 54, 56 58, 60, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 72, 76, 77 78, 79, 81, 85, 86, 87, 88, 93, 104 i 106 statutu. — 4. Wybór Dyrekcji na lat 6. — 5. Wybór Rady nadzorczej na lat 3 — 6. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1. — 7. Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu, odbędzie się dnia 6 października 1921 o godz. 4 po południu w biurze Towarzystwa w Kozłowie ponowne Nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków większością ⅔ głosów obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będą (§ 93 ust. ostatni statutu).

Kozłów, dnia 14 września 1921.

Towarzystwo Zaliczkowe w Kozłowie w likwidacji, stowarz. zarejestr. z ogran. poręką.

Alba Zwettler. Chaskel Bürger.

Konkurs.

Magistrat miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego inżyniera, względnie asystenta budownictwa miejskiego. Kandydaci winni przedłożyć świadectwa z odbytych studjów technicznych i złożonych egzaminów państwowych, względnie świadectwa ukończonych studjów szkoły przemysłowej z działu budowniczego — ewentualnie świadectwa pracy dotychczasowej — metrykę urodzin — certyfikat przynależności, świadectwo zdrowia i moralności. — Wynagrodzenie przyznanem zostanie według poborów służbowych dla urzędników państwowych stosownie do umowy i zależnie od kwalifikacji. W podaniu należy wyszczególnić stosunki rodzinne i podać warunki umowy. — Podania mają być wnoszone do Magistratu miasta Rzeszowa do 30 września b. r.

Rzeszów, dnia 7 września 1921. **Magistrat.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczono gotówką.